

Kraków 23.01.2023

dr hab. Kinga Paraskiewicz, prof. UJ  
Uniwersytet Jagielloński  
Wydział Filologiczny  
Instytut Orientalistyki

Recenzja osiągnięcia naukowego oraz całokształtu dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego dr. Sławomira Sikory w związku z Jego wnioskiem o nadanie stopnia doktora habilitowanego

## 1. Podstawa formalna recenzji

Podstawa formalna sporządzenia niniejszej recenzji wynika z decyzji Rady Doskonałości Naukowej (RDN) z dnia 26 września 2022 r. dotyczącej wyznaczenia mnie jako recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr. Sławomira Sikory (Katedra Metodologii Lingwistyki, Wydział Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Postępowanie wszczęto 25 kwietnia 2022 r., w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie – językoznawstwo na podstawie przedstawionego dorobku, a przede wszystkim monografii stanowiącej osiągnięcie naukowe, zatytułowanej *Kryterium monotoniczności w międzykulturowej analizie porównawczej logiki. Metoda analizy formalnej systemu wnioskowań Dignāgi* (Wyd. Rys, Poznań 2020).

Uchwałą Rady Dyscypliny Językoznawstwo i Literaturoznawstwo UAM (nr 2/RND/SNJL/2022/2023), podjętą na posiedzeniu w dniu 20 października 2022 r., powołano mnie w skład komisji habilitacyjnej w przedmiotowym postępowaniu, jednocześnie obligując do przygotowania recenzji na podstawie umowy pomiędzy Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dalej UAM), reprezentowanym przez: Prorektor UAM, prof. dr hab. Katarzynę Dziubalską-Kołączyk (umowę zawarto 7 grudnia 2022 r.).

Dnia 9 listopada od dr hab. Svena Sellmera prof. UAM, Sekretarza Komisji, otrzymałam drogą mailową skan pisma Dziekana WN UAM dr hab. Krzysztofa Strońskiego, prof. UAM, informujący o powołaniu mnie na recenzenta oraz niezbędne dokumenty. Ponieważ monografia będąca podstawą uzyskania stopnia istnieje tylko w formie papierowej, poprosiłam o wysłanie jej tradycyjną pocztą na adres mojego Instytutu. Przesyłkę odebrałam 1 grudnia 2022 r.

Podstawą prawną oceny osiągnięć naukowych Kandydata ubiegającego się o stopień doktora habilitowanego jest art. 221 ust. 8 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j.: Dz.U. z 2021 poz. 478), a w zakresie kryteriów branych pod uwagę przy tej ocenie – art. 219 ust. 1 pkt 2 wspomnianej ustawy. Poniższa recenzja opiera się zatem na ww. kryteriach i bierze pod uwagę oprócz charakterystyki sylwetki naukowej Habilitanta dwa najważniejsze elementy wskazane w Ustawie, a mianowicie:

- 1) posiadanie stopnia doktora
- 2) posiadanie w dorobku osiągnięcia naukowego albo artystycznego, stanowiącego znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: a) 1 monografii naukowej wydanej przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267, *kryteria ewaluacji jakości działalności naukowej* ust. 2 pkt 2 lit. b; lub b)

1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 *kryteria ewaluacji jakości działalności naukowej* ust. 2 pkt 2 lit. b;

3) istotną aktywność naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

## 2. Wykształcenie, sylwetka naukowa i kariera zawodowa Habilitanta

Pan dr Sławomir Sikora (w dalszej części recenzji Autor w odniesieniu do osiągnięcia naukowego oraz Habilitant w odniesieniu do charakterystyki osobowej i pozostałego dorobku) urodził się 5. sierpnia 1962 r. W latach 1984-1989 studiował filozofię na Wydziale Nauk Społecznych UAM w Poznaniu. Tytuł magistra filozofii uzyskał w 1989 r. na podstawie pracy pt. *Koncepcja semantycznej definicji pojęcia prawdy – Frege a Tarski*, napisanej pod kierunkiem prof. Bolesława Andrzejewskiego. W 1990, czyli rok po uzyskaniu magisterium, został zatrudniony na Wydziale Neofilologii w Instytucie Językoznawstwa jako asystent.

Od chwili ukończenia studiów magisterskich do momentu uzyskania przez Habilitanta stopnia doktora minęło 11 lat (od zatrudnienia 10).

W 2000 r. dr Sikora uzyskał stopień doktora w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie językoznawstwo na podstawie pracy pt. *Pragmatyczna analiza spójników prawdziwościowych*, której promotorem był prof. Jerzy Pogonowski. Doktorat ten nigdy nie ukazał się drukiem. Po uzyskaniu stopnia doktora Habilitant został awansowany na stanowisko adiunkta w Zakładzie Logiki Stosowanej Instytutu Językoznawstwa Wydziału Neofilologii UAM. ([Sławomir Sikora - Curriculum Vitae - Zakład Logiki Stosowanej \(amu.edu.pl\)](http://Sławomir Sikora - Curriculum Vitae - Zakład Logiki Stosowanej (amu.edu.pl))). Po 15 latach pracy na tym stanowisku został zatrudniony jako starszy wykładowca najpierw w tym samym zakładzie, a od 2022 r. w Katedrze Metodologii Lingwistyki. Z informacji, które nadal widnieją na przywołanej powyżej stronie, dowiaduję się, że zainteresowania badawcze Habilitanta to: „formalne ujęcia działań komunikacyjnych, metodologiczne problemy badań porównawczych logiki chińskiej i zachodniej, style rozumowań logicznych: sylogistyka, njaja, yinming”.

Z załączonej dokumentacji wynika, że jest to pierwsze postępowanie habilitacyjne Kandydata i nie ubiegał się On wcześniej o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Od uzyskania stopnia doktora minęły 22 lata. Można zatem stwierdzić, że kariera naukowa Habilitanta przebiegła dość nietypowo biorąc pod uwagę ówczesne krajowe standardy. Także okres od ukończenia studiów do habilitacji wynosił wówczas przeciętnie 18 lat. W tym przypadku okres ten wynosi 33 lata.

Z Autoreferatu nie dowiadujemy się, jakie artykuły przedstawione jako osiągnięcie naukowe publikował Habilitant przed doktoratem (nie jest to konieczne, ale byłoby ciekawą informacją). Po doktoracie zaś czyli w ciągu 22 lat opublikował 6 (słownie sześć) artykułów. Uważam, że nie jest to znaczący dorobek. Pomijając już fakt, że wszystkie artykuły (fatalnie zredagowane, zawierające mnóstwo błędów rzeczowych, literowych i stylistycznych – na co podam przykłady w dalszej części recenzji) ukazały się w jednym i tym samym czasopiśmie „Investigationes Linguisticae” (ukazującym się od 2002 r. w formie elektronicznej).

Podsumowując należy stwierdzić, że dotychczasowa kariera akademicka Habilitanta przebiegała dość powoli, choć w sposób tradycyjny – w macierzystym uniwersytecie, choć nie na macierzystym Wydziale Filozofii. Kontaktów zagranicznych Habilitant nie wymienia.

Także udział w życiu naukowym jest prawie niezauważalny: od uzyskania stopnia doktora Habilitant wziął udział w 4 konferencjach (w tym trzech z serii „Applications of Logic in Philosophy and the Foundations of Mathematics” organizowanych przez Uniwersytet Wrocławski w Szklarskiej Porębie i Polanicy Zdroju w 2002, 2006, 2008 r.). Ostatni raz 8 lat temu wziął udział w konferencji pt. „Język, kultura, komunikacja” (2014), którą zorganizowało Studium Języków Obcych Politechniki Opolskiej oraz Komisja Nauk Filologicznych PAN Oddział we Wrocławiu.

Poza ponad już trzydziestoletnią działalnością dydaktyczną (wykłady z semiotyki, logiki, filozofii, logiki matematycznej, logiki starożytnego Orientu czy semiotyki buddyjskiej), wypromowaniem wielu (ilu?) magistrów, większego zaangażowania w działalność organizacyjną nie widzę. Habilitant wymienia w Autoreferacie działania na rzecz popularyzacji nauki, a mianowicie w l. 2007 i 2008 współpracę z Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowie Wielkopolskim (promocja studiów na WN UAM) oraz w 2001 i 2002 r. koordynowanie projektu popularyzującego naukę „Jaskinia Filozofów” w Ostrowskim Centrum Kultury.

Habilitant nie pełnił też właściwie żadnych funkcji organizacyjnych w UAM. Dopiero od 2016 r. jest przedstawicielem Wydziału Neofilologii w komisji rekrutacyjnej na Międzyobszarowe Indywidualne Studia Humanistyczne i Społeczne. Jak podaje, jest też członkiem kolegium redakcyjnego czasopisma „Linguae Mundi” wydawanego przez Wyższą Szkołę Języków Obcych im. S. B. Lindego w Poznaniu (od kiedy?). Czasopismo obecnie nie znajduje się na liście ministerialnej czasopism punktowanych (wcześniej: MNiSW 2013-2016 (1734-3879): Lista B / 2 pkt. [Linguae Mundi | ICI Journals Master List \(indexcopernicus.com\)](http://indexcopernicus.com))).

### **3. Ocena osiągnięcia naukowego będącego przedmiotem postępowania habilitacyjnego**

We wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego skierowanym do WN UAM przez RDN 5 kwietnia 2021 r. dr Sławomir Sikora jako osiągnięcie naukowe, zgodnie z art. 219 ust. 1. pkt 2a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowiące znaczący wkład w rozwój dyscypliny językoznawstwo, wskazuje monografię naukową pt.: *Kryterium monotoniczności w międzykulturowej analizie porównawczej logiki. Metoda analizy formalnej systemu wnioskowań Dignāgi*, Wydawnictwo Rys, Tomasz Paluszyński, Poznań 2020 (pozycja nr 652, UIW 73900, *Wykaz wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe*, Załącznik do komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 września 2020 r.). Recenzentem wydawniczym przedmiotowej monografii był prof. dr hab. Jerzy Bańcerowski, professor emeritus UAM.

Jednakże w Autoreferacie, inaczej niż we wniosku do RDN, Habilitant wskazuje już nie jedno, ale 3 osiągnięcia naukowe, a mianowicie:

1. Osiągnięcie główne: monografia z zakresu problematyki metod analizy formalnej systemów semiotycznych z obszarów odmiennych kulturowo. I tu jako główne osiągnięcie naukowe wskazuje ww. monografię (Autoreferat, s. 4-28).
2. Osiągnięcie II z zakresu formalnych metod analizy semiotycznych tekstów kultury chińskiej. I tu wskazuje swój artykuł z 2010 r. *Metody budowy pojęcia zbioru w problemie interpretacji tez Hui Shi*, opublikowany w „Investigationes Linguisticae”, 22, s. 115-138 (Autoreferat, s. 29-41). Habilitant informuje też, że recenzentem wydawniczym był prof. J. Bańcerowski, choć jest to artykuł w czasopiśmie, gdzie

stosowana jest zasada tzw. „double-blind review proces”! A ponadto, jak czytamy: „Do oceny każdej publikacji powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki” ([O czasopiśmie | Investigaciones Linguisticae \(amu.edu.pl\)](http://O_czasopiśmie_investigaciones_linguisticae_amu.edu.pl)).

3. Osiągnięcie III z zakresu formalnych metod analiz semiotycznych i aplikacji metod Artificial Intelligence do analizy i interpretacji tekstów z tematyki teorii wnioskowań hinduskich. Tu wskazuje swój artykuł z 2012 r. *Nyāya Sūtra jako zmiana epistemiczna. The Nyāya Sūtra as epistemic change*, opublikowany w „Investigationes Linguisticae”, 26, s. 82-107 (Autoreferat, s. 42-45).

**Ad. 1. Główne osiągnięcie – monografia zatytułowana *Kryterium monotoniczności w międzykulturowej analizie porównawczej logiki. Metoda analizy formalnej systemu wnioskowań Dignāgi* (Poznań 2020).**

Książka (format a5) liczy 190 stron. Dołączono do niej także 2 erraty, co już przed samą jej lekturą nasuwa słuszne, jak się okaże, podejrzenie, że została przygotowana w sposób niezbyt staranny. Składa się ze: Wstępu (s. 7-26), rozdziału poświęconego metodzie badań (s. 27-38), 4 rozdziałów, zakończenia (s. 175-180), bibliografii (s. 181-186) i streszczenia w języku angielskim (s. 187-190). Jak zaznacza Autor we wstępie: „Celem prezentowanej pracy jest rekonstrukcja i formalna analiza reguł interferencji w systemie wnioskowań pochodzącym z obszaru odmiennej niż zachodnia tradycji kulturowej” (s. 7). Jak dalej wyjaśnia na tej samej stronie, chodzi o udzielenie odpowiedzi na pytanie (postawione w pracy R. Nisbetta *Geografia myślenia*): dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej (przynajmniej w tej części ludzkiego myślenia, jakim jest wnioskowanie).

Pisząc o metodzie Autor wyraźnie wskazuje metodę stosowaną w logice: „Do prowadzonych badań porównawczych zastosowano metodę semiotyczno-formalną. (...) W częściach obejmujących formalizację systemu wnioskowań orientalnego [sic! – KP] logika Dignāgi zastosowano narzędzie współczesnej analizy logicznej (...)” (s. 8). Jako językoznawcy i filologowie trudno jest mi ocenić jej zastosowanie czy poprawność wnioskowania, gdyż metody tej w językoznawstwie się nie stosuje. Natomiast praca zgłoszona jako osiągnięcie w dyscyplinie językoznawstwo, winna, przynajmniej w części, opierać się na metodzie filologicznej. I tu Autor przyznaje, że „we wstępnej pracy badawczej korzystano również z metody filologicznej, która obejmuje pewną liczbę tłumaczeń i interpretacji z tekstów oryginalnych” (s. 8). „Korzystano z metody filologicznej” oznacza, iż Autor korzystał z przekładów tekstów źródłowych na język angielski. Sam Autor żadnej metody filologicznej nie stosował, ponieważ nie zna sanskrytu (świadczą o tym liczne błędy w transkrypcji i nie tylko – przykłady podam poniżej). Ufając więc autorom przekładów i objaśnień, Habilitant stosuje metody współczesnej analizy logicznej i na tej podstawie wyciąga wnioski. Dalej w uzasadnieniu pisze tak: „Istotną zmianą w metodzie formalizacji logik z orientalnej tradycji logicznej, zastosowaną do zapisu terminów stosowanych w systemach wnioskowań, jest to, że nie dokonuje się [podkreślenie moje – KP] bezpośredniego przekładu z języka oryginału na wybrany język sformalizowany, tak jak czyni się to w metodzie filologicznej” (s. 10). A zatem w owej nowej metodzie „formalizacji logik z orientalnej tradycji logicznej” nie dokonuje się przekładu z języka oryginału lecz bazuje na przekładzie z drugiej lub trzeciej ręki. Przyznam, że jako orientalista i filolog niezmiernie jestem tą metodą zdumiona. Nie wiem też, dlaczego analiza ta ma polegać na zaufaniu

analizującego do tłumacza? Czy aby tylko chodzi o zredukowanie „ewentualnych sporów translacyjnych” (s. 8), czy może o brak podstawowego narzędzia jakim jest znajomość języka i jego gramatyki? Dlaczego Autor, nieposługujący się metodą filologiczną, lecz swoją własną, którą sam „wprowadził w ramach komparatystyki logiki z obszarów odmiennych kulturowo” (s. 190), nie zgłosił tej pracy w dyscyplinie filozofia/logika – nie znajduję odpowiedzi. Nie dyskutując więc z metodą i wnioskami na jej podstawie wyciągniętymi, wskazuję liczne niepokojące filologa błędy, które w owej pracy znalazłam.

Autor wspomina o klasztorze Nālandā i tłumaczy: „(...) w sanskrycie słowo *nālan* oznacza ‘łotos’ – symbol wiedzy, *dā* natomiast dawanie” (s. 15). Nie wiem, skąd Autor wziął te informacje, bo przypisu brak. Po pierwsze lotos w sanskrycie to *nala* m., natomiast *nāla* n. oznacza ‘to, co od lotosu pochodzi, jest z nim związane lub kojarzone’ np. ‘hollow stalk; lotus stalk’ (por. A. A. Macdonell *A Practical Sanskrit Dictionary*, s. 139; jest znakomita wersja online na stronie Uniwersytetu w Chicago, można korzystać bez wychodzenia z domu, [A practical Sanskrit dictionary with transliteration, accentuation, and etymological analysis throughout \(uchicago.edu\)](http://www.uchicago.edu/~sastry/practical-sanskrit-dictionary)), *dā*- pierwiastek werbalny kl. III o znaczeniu ‘dawać’ (Macdonell, s. 118). Sama nazwa Nālandā została objaśniona przez wspomnianego w przypisie nr 3 (s. 16) Xuanzanga/Hsüan-tsanga (znowu tu błędnie: Xuangzang) buddyjskiego mnicha, który wywodził ją od nazwy węzowego bóstwa Nalanda (*nāga* w mitologii hinduskiej to węzokształtne bóstwo wodne) lub dość karkołomnie *na-alam-da* ‘nieustająca dobroczynność’ (A. Ghosh, *A Guide to Nalanda* (5 ed.). New Delhi: 1965, s. 3, przypis 2). Dopiero H. Sastri archeolog, który kierował wykopaliskami w ruinach, przypisuje nazwę obfitości *nālas* (łodyg lotosu) w okolicy i sugeruje, że Nālandā reprezentowałby wtedy dawcę łodyg lotosu (H. Sastri, *Nalanda and its epigraphic Material*, New Delhi: 1986, s. 3-4). Etymologia nazwy Nālandā ma znaczenie drugorzędne, a nawet żadne w kontekście wnioskowań logicznych. Jednak dlaczego Autor w ogóle podejmuje się interpretacji filologicznych, nie rozumiem.

Od s. 17, podrozdział 1.3. „Teksty i tłumaczenia” Autor kopiuje z kosmetycznymi zmianami stylistycznymi fragmenty swego artykułu „Logika Dignāgi – problemy interpretacji” Dla porównania:

„(...) w ramach projektu *Encyclopedia of Indian Philosophies*, kierowanego przez H. Pottera, dorobek Dignāgi został zebrany w całość i opatrzony komentarzami. Poszczególne prace zostały opracowane w następującej kolejności:” (s. 17 monografii).

„W ramach projektu *Encyclopedia of Indian Philosophies*, kierowanego przez H. Pottera, w roku 2003 dorobek Dignāgi został zebrany w jedną całość i opatrzony komentarzami. Poszczególne prace zostały opracowane w następującej kolejności:” (artykuł, s. 129).

I dalej:

„Pierwszą z wymienionych prac Dignāga napisał jako komentarz do nauk jego [raczej swojego – KP] mistrza – Vasubandhu. W kolejnych traktatach skupił się już jednak na analitycznym wyłożeniu własnych epistemologicznych podstaw teorii percepcji, teorii języka oraz teorii poprawnych wnioskowań. Uznaje się, że najdoskonalsze rozwinięcie treści dotyczących logiki i teorii argumentacji tego autora zawierają dwa traktaty: *Hetucakra* i *Pramāṇasamuccaya*” (monografia, s. 17).

„Pierwszą z wymienionych prac napisana była jako komentarz (*virrti*) [poprawnie *vṛtti* – KP] do nauczania mistrza Vasubandhu. W kolejnych traktatach Dignāga skupił się już jednak na analitycznym wyłożeniu własnych epistemologicznych podstaw teorii percepcji, teorii języka oraz teorii poprawnych wnioskowań. Uznaje się, że najdoskonalsze rozwinięcie treści dotyczących logiki i teorii argumentacji tego autora zawierają dwa traktaty: *Pramāṇasamuccaya* i *Hetucakra*” (artykuł, s. 129).

Na kolejnej stronie, to samo. Cały akapit od słów „Całość dzieła *Pramāṇasamuccaya* skomponowana jest z sześciu części...” (s. 18-19) jest kopią z artykułu (s. 130-131).

Sformułowanie, że „wiele indyjskich dzieł filozoficznych zostało napisanych wierszem” (s. 18) świadczy nie tylko o niezrozumieniu czym jest metrum, w którym ułożono większość utworów literatury staroindyjskiej, m.in. eposy *Ramajana* i *Mahabharata*, ale i o nieznajomości swobodnego stylu, w jakim pisano traktaty naukowe w sanskrycie.

Brak znajomości języka oryginału prowadzi do problemów z interpretacją przytaczanych terminów. I tak na s. 22 czytamy:

„Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na różne tłumaczenia wyrażenia, które w sanskrycie brzmi *sattvam* i jest przekładane na angielski w zależności od tłumacza: *belong*, *presence*, *cover*. W przekładzie z tybetańskiego tłumacz w pierwszym prawie [? – KP] nie używa wyrażenia *present* lecz *cover*. Jeśli chodzi o zakresy tych wyrażen, to są one różne” (s. 22).

A zatem Autor analizuje zakresy słów angielskich, a nie oryginalnego *sattva* n. ‘egzystencja, bycie’ (nie *sattvam*, bo *-m* to końcówka *accusativu!*). Ponadto nie ma dla niego znaczenia, z jaką częścią mowy ma tu do czynienia: *belong* to bowiem czasownik, *presence* – rzeczownik, *present* – przymiotnik, zaś *cover* – albo czasownik, albo rzeczownik (w składni zaś orzeczenie lub podmiot/dopełnienie). Znowu odsyłam do słownika A. A. Macdonella *A Practical Sanskrit Dictionary*, gdzie szybko można znaleźć tajemnicze słowo *sattvá* n.: „being, existence, reality; essence, nature, innate disposition, character” (Macdonell, s. 130).

Artykuł dra Sikory „Logika Dignāgi – problemy interpretacji” to w dużej części streszczenie dość niezgrabnie przetłumaczonych z angielskiego fragmentów artykułu D. D. Daye’go *Metalogical incompatibilities in the formal description of Buddhist logic (Nyāya)*, który ukazał się w „Notre Dame Journal of Formal Logic” Volume XVIII, Number 2, April 1977, s. 221-231 (dostępny online: [Metalogical incompatibilities in the formal description of Buddhist logic \(Nyāya\). \(projecteuclid.org\)](http://projecteuclid.org)).

„Daye (... ) Zwrócił uwagę na fakt, że misjonarze jezuicki, przybywszy do Chin, zaczęli naukę języka chińskiego od prób kodyfikacji gramatyki tego języka, w terminach nieizomorficznej z nią opisowo gramatyki łacińskiej. Próby owe zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Wyniesione przez pierwszych jezuickich komparatystów języka chińskiego doświadczenie, winno być przestrożą dla innego rodzaju badań porównawczych” (s. 34 w monografii i s. 138 w artykule *Logika Dignāgi*).

Por. oryginał:

„I have read somewhere that when the early Jesuit missionaries first arrived in China and began the study of the Chinese language in which to propagate the Christian Dharma (teachings), they began writing grammars of Chinese utilizing the non-isomorphic descriptive

categories and terminology of Latin grammar. I would not wish blatantly to assert that such questionable methodological activities have been carried out in all logical studies of Buddhist Nyāya” (s. 221).

A zatem misjonarze wcale nie zaczęli nauki języka chińskiego od kodyfikacji gramatyki tego języka, bo trudno kodyfikować coś, czego się nie zna. Zaczęli uczyć się języka chińskiego w celu propagowania wiary, a w związku z tym zaczęli pisać gramatyki.

„Przypadek *ablativus* w sanskrycie jest piątym przypadkiem (sansk. *panchami*<sup>1</sup>) w gramatyce sanskrytu [styl! – KP] i wyraża w nim: usuwanie, pochodzenie, separację, rozróżnienie, spowodowane przez pewną sytuację lub przyczynę (łac. *ablativus causae*)” (monografia, s. 35).

„As is well known the ablative case expresses a relation of removal, origin, separation, or distinction” (Daye, s. 225).

Autor, który nie jest filologiem, kusi się także o przytoczenie szeroko opisanego w tekście D. D. Daye’go (akapit 5, s. 228) problemu „nieadekwatności translacyjnej”. W monografii, a wcześniej także w artykule *Logika Dignāgi* (...), pisze: „Badacz ten pokazuje niezgodności między gramatycznymi aplikacjami przypadku [przypadka – KP] *ablativus* w sanskrycie z jego formalną interpretacją w logice funkcji prawdziwościowych” (monografia, s. 33).

Następnie streszcza tezy z tekstu D. D. Daye’go (bez przypisu, czy numeru strony).

Tekst oryginalny:

„There are two linguistic components of the *hetu*: 1) the word, e.g., "createdness" (*kr̥takatva*), which refers to the property concomitant with the *pakṣa-dharmin* (thesis-property) and 2) the singular ablative case ending "-āt” (Daye, s. 226).

Monografia:

„W drugim przypadku daje się wyróżnić w *hetu* dwa czysto lingwistyczne jego aspekty: aspekt znaczenia między słowem występującym w *hetu* i słowem występującym w tezie oraz aspekt gramatyczny, manifestujący się w liczbie pojedynczej rzeczownika i przypadku *ablativus* z sufiksem *-āt*” (monografia, s. 35).

Pomijając już fakt, że „aspekt” w językoznawstwie to kategoria wyrażająca sposób przedstawienia czynności lub stanu (dokonany/niedokonany), a zatem fragment: „aspekt gramatyczny manifestujący się w liczbie pojedynczej rzeczownika i przypadku *ablativus*” brzmi po prostu niedorzecznie. Podobnie błędem jest nazywanie końcówki deklinacyjnej *-āt* sufiksem. Czytelnik rozumie więc, że są różne *ablativy*, a tylko ten z końcówką *-āt* ma szczególną funkcję. („Indeed, it seems that the function of the ablative "-āt" is somewhat (and only somewhat) analogous to the ordinary English language use of "therefore, so" and "hence"”) (Daye s. 226). Otóż sanskrycki *ablativus* (podobnie jak w łacinie) to przypadek punktu wyjścia, oddalania się od czegoś (*ablativus separationis*), a w dalszym rozwoju przyczyny czegoś, pochodzenia (*causae, originis*). *Ablativus* przyczyny to zaledwie jedna z jego funkcji, gdyż *ablativus* jest przypadkiem synkretycznym (takim, który przejął funkcje

---

<sup>1</sup> Owo *panchami* to oczywiście angielski zapis *pañcamī* czyli *ablativus* (dosł. ‘piąty’).

innych przypadków). Oczywiście występuje z końcówką deklinacyjną *-āt*, ale tylko w odmianie liczby pojedynczej tematów na *-a* (męskich i nijakich), np. *aśva-* ‘koń’, abl. *aśvāt*. W deklinacji nominalnej wyróżnia się dwa typy odmiany: wokaliczną i konsonantyczną, gdzie ablativ ma końcówkę *-ah* (np. temat pierwiastkowy *pad-* ‘stopa’, abl. *padah*). Czy więc dywagacje i wnioski na temat niezgodności „aspektu gramatycznego” ablativu z jego interpretacją w logice funkcji prawdziwościowych ogranicza się wyłącznie do tematów na *-a*?

Daye twierdzi, że w *hetu* (dosł. ‘przyczyna, powód’, którym to słowem nazywa się też jedną ze składowych wnioskowania w *njaji*), można wyróżnić dwa elementy: 1) słowo, np. „fakt bycia wytworzonym” (*createdness*), które to słowo odnosi się do własności współwystępującej z nosicielem/posiadaczem cechy wymienionym w tezie do udowodnienia = *pakṣa-dharmin*) i 2) końcówkę ab. sg. *āt*. Czyli *hetu* rozkładamy na dwie składowe: 1) *kṛtakatva* i 2) *āt*. A zatem stwierdzenie Habilitanta, że w *hetu* mamy „aspekt znaczenia między słowem występującym w *hetu* i słowem występującym w tezie” jest dowodem na jego brak zrozumienia myśli Daye’go.

Dalej Autor cytuje niemalże in extenso, bez żadnych cudzysłówów czy przypisów, fragment swego tekstu *Logika Dignāgi* (...). Rzeczony fragment zaczyna się na s. 34 (od akapitu „Daye twierdzi...”) i kończy na s. 36 [w artykule s. 139-140]. W przypisie 4 (s. 16) Autor wspomina, że informacje zawarte w rozdziale „Wprowadzenie” częściowo były już publikowane w ww. artykule. Jednak wskazany fragment jest całością wyciętą z tamtego artykułu i nie znajduje się w rozdziale Wprowadzenie, ale w Rozdziale nr 2. Muszę jednak przyznać, że w przeciwieństwie do fatalnie zredagowanego artykułu w monografii literówek jest już znacznie mniej. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że Autor po raz kolejny zwiększa sztucznie objętość swojego dorobku, od którego zależy awans naukowy.

Przykład zmian w tekście skopiowanym z artykułu będącego streszczeniem/tłumaczeniem tekstu D.D. Daye’go. Oryginał:

„2. The Sanskrit Context Representative Example (from the *Nyāyapraveśa*, "Introduction to Logic"):

Thesis: "SOUND (IS) IMPERMANENT

(pakṣa) sabdaḥ anityaṁ

Justification: BECAUSE (IT POSSESSES THE PROPERTY OF)

(hetu) CREATEDNESS.

*kṛtakatvāt*

Exemplification: WHATEVER (IS A) CREATED (THING), THAT (IS)

(dṛṣṭānta) WELL KNOWN (AS AN) IMPERMANENT (THING)

*yat kṛtakaṁ tad anityaṁ dṛṣṭam.*

Similar Example: . . . AS (IN THE) CASE OF A POT ETC.,

(sapakṣa) *yathā ghaṭa adis*

Dissimilar Example: . . . AS NOT (IN THE) CASE OF SPACE

(vipakṣa) *yathā ākāśam*” (s. 224).

Habilitant: (monografia, s. 20)

„Dla ilustracji związków logicznych, zachodzących między poszczególnymi znakami we wnioskowaniu, autor *Hetucakry* jak również jego liczni komentatorzy, najczęściej odwołują się do następującej egzemplifikacji:



*sābdah anityam<sup>2</sup>,  
hetu: krtakatvat,  
dṛṣṭānta: yat krtakam tad anityam drstam,  
sapakṣa: yatha ghata adis,  
vipakṣa: yatha akasam.*

W tłumaczeniu angielskim ma ona postać:  
*thesis: Sound is impermanent,  
justification: because is createdness.  
exemplification: Whatever is a created, that (is) impermanent.  
similar example: as in the case of pot;  
dissimilar example: as not in the case of space.*

*teza: Dźwięk jest nietrwały,  
przyczyna: ponieważ jest produktem.  
egzemplifikacja: Cokolwiek jest produktem, jest nietrwałe.  
podobny przykład: jak garnek,  
niepodobny przykład: jak kosmos” [podkreślenia moje – KP].*

Tu w monografii jest przypis nr 8 informujący o tym, że sanskrycką wersję przytoczono za Daye 1977. Czy aby tylko sanskrycką (i to bez diaktrytów)? Angielską też, choć bez uzupełnień Daye’go w nawiasach, stąd np.: „whatever is a created” (zamiast: „whatever (is a) created (thing)”), a za nią swoje tłumaczenie na polski. Ponadto obie sanskryckie formy: *krtakatva* i *krtaka* Autor tłumaczy na polski jako ‘produkt’, co jest błędem, gdyż tylko druga z nich, czyli *krtaka* oznacza ‘to, co stworzone, produkt’ (por. Daye: ‘(a) created (thing)’). Natomiast *krtakatva* to forma powstała przez dołączenie do *krtaka* sufiksu *-tva* tworzącego abstrakcyjne rzeczowniki rodzaju nijakiego, a zatem należy ją tłumaczyć jako ‘stworzoność’ (Daye: ‘(it possesses the property of) createdness’). Autor zaś pomija to, co w nawiasie uzupełnia Daye, czyli ‘it possesses the property of’, zostawia samo *createdness* (które w angielskim też nie oznacza ‘produkt’, lecz ‘the quality or state of being created’).

Identyczny fragment znajdziemy w artykule: *Logika Dignāgi (...)*, s. 131-132. I tu, i w artykule Autor przekłada sanskryckie *ākāśam* jako ‘kosmos’ (z angielskiego tłumaczenia ‘space’ s. 224). Jest to błąd, gdyż słowo to należy tłumaczyć jako ‘przestrzeń, niebo, eter (jako jeden z żywiołów w filozofii przyrody’ (por. *ākāśa* ‘clear space, sky; ether as the subtlest element’; Macdonell, s. 36). Niestosowanie metody filologicznej czyli opieranie się na przekładzie, prowadzi do tak poważnych błędów.

W rozdziale 5, Habilitant pisze: „W nieco późniejszym i zarazem dojrzalszym dziele, które Dignāga zatytułował *Nyāya-praveśa (...)*”. Czytelnik rozumie, że oto Dignāga jest autorem tego traktatu. Otóż nie. Traktat ten jest autorstwa ucznia Dignāgi niejakiego Śaṅkarasvāmīna (zob. [Nyāyapraveśa - Oxford Reference](#) (też: [Logic in Classical Indian Philosophy \(Stanford Encyclopedia of Philosophy\)](#)).

Rozdział 5, także składa się z obszernych fragmentów artykułu Habilitanta pt. *A. Tarskiego kryterium monotoniczności operatora konsekwencji w międzykulturowych*

---

<sup>2</sup> Brak słowa: pakṣa czyli teza.

*badaniach systemów wnioskowań* z 2016 roku. Rozpoczyna się od s. 85 w monografii od słów: „Dotychczasowe badania z zakresu systemów logicznych...”, a kończy na s. 97. Kosmetyka dotyczy zmian stylistycznych, np. „dokonano” na „dokonałem”, „pokazały” na „wskazały”, „implantacje” na „interpretacje”, „zakładam” na „zakłada się”, „Radhakirishna” na „Radhakrishnan”, „na przykład” na „dla przykładu”, etc. Skopiowano nawet przypisy (np. 52 przypis w książce odpowiada przypisowi nr 4 w artykule). Najzabawniejszym jest zmiana Karino (artykuł s. 44) na Bucefalosa (czemu nie Bucefała?) (s. 93 monografii). Także propozycja odsłuchania dialogu z podaniem linku do audycji Polskiego Radia (w wydrukowanej monografii s. 90) budzi zdziwienie (w artykule, który ukazał się w open access ma to sens). Wytłuszczenia moje.

„1. Pojęcie konsekwencji klasycznej. W celu przybliżania problemu **monotoniczności** wnioskowań **oraz** jego ważkości w rozwiązywaniu problemów nie tylko **z nadania** teorii, ale i dnia codziennego, **proponuję** odsłuchanie następującego dialogu: <http://www.polskieradio.pl/7/3086/Artykul/1012065,Kon-jaki-jestkazdy-widzi-Ale-pojazd-to-czy-nie-pojazd> „, (artykuł, s. 41).

„5.1. Pojęcie konsekwencji klasycznej. W celu przybliżania problemu **monotoniczności i niemonotoniczności** wnioskowań, **a także** jego ważkości w rozwiązywaniu problemów nie tylko **w teorii**, ale i **praktyce**, **proponuje się** odsłuchanie następującego dialogu: <http://www.polskieradio.pl/7/3086/Artykul/1012065,Kon-jaki-jestkazdy-widzi-Ale-pojazd-to-czy-nie-pojazd>” (monografia, s. 89-90).

W przeklejonym z artykułu tekście pojawiają się w monografii czasem nowe zdania, np. tu informacja, z której wynika, że wymienieni autorzy są filozofami chińskimi:

„Dziś wiemy, że proces wyjaśniania sformułowanego problemu może być zamknięty na etapie pierwszym. **Pod tym względem za przykład mogą posłużyć prace z zakresu analizy wnioskowań filozofów chińskich** [sic – KP]: **Angusa Charlesa Grahama (Graham, 1989), Christopa Harbsmeiera (Harbsmeier, 1998)**, czy wybitnego polskiego orientalisty Tadeusza Chmielewskiego (Chmielewski, 1968). W postulowanej metodologii badań porównawczych dla logiki i systemów argumentacji, proponuje się, aby konstruowany model uwzględniał preferowane w analizowanych kulturach koncepcje ontologiczne, epistemologiczne (w szczególności koncepcje reprezentacji wiedzy), koncepcje znaczenia, a nawet w uzasadnionych przypadkach, systemy przekonań religijnych. Z kolei na etapie konstrukcji formalnej, mającej odzwierciedlać teoretyczny opis danego zjawiska argumentacyjnego, dobór struktury logicznej (rachunku) powinien uwzględniać: (...)” (s. 83).

I dla porównania:

„Dziś wiemy, że proces wyjaśniania sformułowanego problemu może być zamknięty na etapie pierwszym. W postulowanej przeze mnie metodologii badań porównawczych dla logiki i systemów argumentacji, proponuje się, aby konstruowany model uwzględniał preferowane w analizowanych kulturach koncepcje ontologiczne, epistemologiczne (w szczególności koncepcje reprezentacji wiedzy), koncepcje znaczenia, a nawet w uzasadnionych przypadkach, systemy przekonań religijnych. Z kolei na etapie konstrukcji formalnej mającej odzwierciedlać teoretyczny opis danego zjawiska argumentacyjnego, dobór struktury logicznej (rachunku) powinien uwzględniać: (...)” (artykuł, s. 38).

W całej monografii jest zaledwie 70 przypisów (na 190 stron). Ostatni na stronie 158. Porównując tekst artykułu i odpowiedni fragment monografii widać, że autor przypisy z artykułu wkleja do głównego tekstu, a czasem czyni odwrotnie, tj. część tekstu wkleja do przypisu.

„Aspekt semantyczno-pragmatyczny; **dotyczący** doboru właściwej koncepcji prawomocności stwierdzeń formułowanych w ramach przyjętej teorii wnioskowań”. [tu przypis nr 49: „Szeroko rozpowszechniona w filozofii zachodniej relacyjna koncepcja prawdziwości zdań Arystotelesa nie jest adekwatnym narzędziem do modelowania systemów wnioskowań logików buddyjskich, którzy zdecydowanie opowiadają się za epistemiczną koncepcją prawdy. Zob. artykuł Matilala *Epistemology, Logic and Grammar in Indian Philosophical [Analysis, czyli brak pełnego tytułu – KP]* (Matilal 1977) – w bibliografii Matilal 1971!]]” (monografia, s. 87).

„Aspekt semantyczno – pragmatyczny; **dotyczy** doboru właściwej koncepcji prawomocności stwierdzeń formułowanych w ramach przyjętej teorii wnioskowań. [tu w tekście głównym następuje przypis z artykułu - KP] Na przykład, szeroko rozpowszechniona w filozofii zachodniej relacyjna koncepcja prawdziwości zdań Arystotelesa nie jest adekwatnym narzędziem do modelowania systemów wnioskowań logików buddyjskich, którzy zdecydowanie opowiadają się za epistemiczną koncepcją prawdy [tu przypis nr 3: Zob. artykuł Matilala *Epistemology, Logic and Grammar in Indian Philosophical [jw. – KP]* (Matilal 1977)]” (artykuł, s. 39).

Nie zawsze jednak są to zmiany kosmetyczne. Podkreślenia i wytłuszczenia mające służyć porównaniu pochodzą ode mnie. Np.:

„**Analizę i wyjaśnienia dotyczące** aspektów 1, 2, 3 w metodzie porównawczej logiki buddyjskiej **przeprowadzono w rozdziałach wcześniejszych niniejszej pracy. Obecnie** rozważny jest aspekt 4: monotoniczności lub jej braku w koncepcji wnioskowań danego obszaru kulturowego. **Na poziomie metody badań ustanawia się** tym samym własność **niemonotoniczności** wnioskowań jako podstawowe kryterium badań porównawczych. Problem **niemonotoniczności** jako kryterium porównawcze w logice indyjskiej rozważany był już w literaturze przedmiotu w pracach: Claus Oetke, *Ancient Indian logic as a theory of non-monotonic reasoning* (1994) oraz John Taber: *Is Indian Logic Nonmonotonic?* (Taber 2004)” (monografia, s. 87).

„**Implementację** aspektów 1, 2, 3 w analizie porównawczej logiki buddyjskiej **prezentowałam w artykule Teoria znaczenia i logika Dignagi (Sikora, 2013). W niniejszym artykule** rozważny jest aspekt 4: monotoniczności lub jej braku w koncepcji wnioskowań danego obszaru kulturowego. **Ustanawiam** tym samym własność **monotoniczności** wnioskowań jako **jedno z podstawowych kryteriów** badań porównawczych **w tym zakresie**. Wcześniej problem **monotoniczności** jako kryterium porównawcze w logice indyjskiej rozważany był w literaturze przedmiotu w pracach: Claus Oetke: *Ancient Indian logic as a theory of non-monotonic reasoning* (1994) John Taber: *Is Indian Logic Nonmonotonic?* (Taber 2004)” (artykuł, s. 39).

No więc w końcu chodzi o kryterium niemonotoniczności czy monotoniczności?

I dalej:

„Pierwsze systematyczne badania nad relacją konsekwencji logicznej przypadają na pierwszą połowę XX wieku. Pionierska tej dziedzinie była praca Alfreda Tarskiego *Fundamental concepts of the methodology of the deductive sciences* [tak w oryginale – KP], która wprowadziła do badań logicznych i matematycznych ściśle określone operacje derywacji zdań, nazwane regułami inferencji. (...) (Tarski 1956: 63)” (monografia, s. 90; także prawie identycznie w artykule s. 42).

Otóż z tego wynika, że Alfred Tarski napisał pracę pod takim tytułem po angielsku. Informacja (Tarski 1956) odsyła nas do bibliografii, gdzie znajdujemy: *Logic, semantics, metamathematics, papers from 1923 to 1938*, czyli chodzi o zbiór pism Tarskiego, który ukazał się w 1956 r. w tłumaczeniu na angielski przez J. H. Woodgera. I dlatego poprawny adres bibliograficzny powinien wyglądać tak: A. Tarski, *Fundamental concepts of the methodology of the deductive sciences*, [w:] *Logic, semantics, metamathematics, papers from 1923 to 1938*. Oxford at the Clarendon Press, London 1956, s. 60-109. Oryginalny tekst został opublikowany w języku niemieckim *Fundamentale Begriffe der Methodologie der deduktiven Wissenschaften I*, w: „Monatshefte für Mathematik und Physik”, vol. 37, 1930, s. 361-404.

Użycie w tekście polskojęzycznym cytatów w języku angielskim jest niczym nieuzasadnione (s. 20-23, 41, 42-43, 48, 51, 61, 63). Na s. 46-47 mamy długi cytat z Glashoffa i Daye’go (nie Daya’a!) bez wskazania numeru strony czy przypisu. Ponadto sięgnięcie do relewantnej literatury w języku polskim (choćby np. Piotra Balcerowicza, *Historii klasycznej filozofii indyjskiej*, cz. I, 2003) pozwoliłoby uniknąć wielu nieporozumień, błędów w tłumaczeniu terminów czy literówek. Materiału jest na trzecią i kolejne erraty. Schemat rozwoju gramatyki i logiki indyjskiej (s. 15) Autor kopiuje i wkleja zdjęcie z monografii Staala 1967, s. 521 (w bibliografii są 2 pozycje Staala, żadna jednak z 1967 r.). A kopiuje, bo nie musi „walczyć” z transkrypcją i diakrytami. Niestety, obok na stronie walkę ową sam przegrywa, pisząc m.in. „Za początek rozważań logicznych w bogatym dorobku filozofii indyjskiej uznaje się pisma wielkich gramatyków hinduskich: Paniniego i Pantajnego [sic! – KP]” (s. 14). Oczywiście chodzi o Patańdzalego (Patañjali).

Jedyny plus, że Autor nie dekoruje nam tekstu oryginalnym zapisem terminów w piśmie dewanagari, co czyni w przypadku kolejnego tekstu, zgłoszonego jako osiągnięcie nr 2.

## **Ad. 2. Artykuł z 2010 r. *Metody budowy pojęcia zbioru w problemie interpretacji tez Hui Shi*, opublikowany w „Investigationes Linguisticae”, 22, s. 115-138.**

Na wstępie Autor informuje o rezygnacji z zapisu tonów w transkrypcji łacińskiej chińskich znaków (pisze o uproszczeniu), a jednak wybiórczo pojawia się zapis *pinyin* (czyli zapis z tonami), niestety z licznymi błędami. Każdy filolog wie, że podając chińskie znaki wypada także podać ich poprawne czytanie. Uproszczony zapis literami łacińskimi jest stosowany dla wyrazów zapożyczonych i pojęć nieprzetłumaczalnych.

Pojęcia klasyczne chińskie, o których Autor pisze i które analizuje, tym bardziej że są (podobnie jak wyżej) kluczowe dla podjętej analizy, powinny być w tekście przywoływane konsekwentnie w języku chińskim i ekwiwalencie polskim lub transkrypcji łacińskiej (przy braku ekwiwalentu w języku polskim). Wymienność w przywoływaniu omawianego pojęcia w różnych zapisach (znak, ekwiwalent, a nawet język angielski) czyni tekst mało czytelnym i

potwierdza brak rozeznania autora w materii oryginału i samego języka chińskiego. Powtórzę: analiza pojęć na materiale wtórnym, przełożonym, bez ich rozumienia w oryginale, nie jest dla językoznawcy wiarygodna. Co więcej, Habilitant sam przyznaje, że to nie oryginalne teksty klasyczne są źródłem jego wiedzy, a tłumaczenia i opracowania: „Bezpośrednim i głównym źródłem informacji na temat biografii, jak i poglądów Hui Shi są chińskie księgi: *Prawdziwa Księga Południowego Kwiatu Zhuangzi* (Czuang–Tsy 1953), *Xunzi* (Knobloch 1994) oraz *The annals of Lü Buwei* (Knobloch, Riegel 2000)” (s. 116). Tym bardziej dziwi kolejne zdanie: „są wzmianki o mistrzu Hui Shi - autorze analizowanego przeze mnie [? – KP] tekstu” (s. 117).

Brakuje konsekwencji i odniesień do pojęć w języku chińskim, a tam, gdzie się pojawiają, Autor pisze o znakach (czyli zapisie chińskim w znaku), a nie o pojęciu zapisanym przez znak pisma chińskiego. Przecież pismo to kod zewnętrzny. Omawiamy „znaki pisma”, gdy omawiamy zapis sam w sobie jako kod treści / pojęcia, ale nie gdy omawiamy pojęcia, o których zresztą w jakimś sensie miałby być ten artykuł.

Lista tez w języku chińskim (od s. 118) została podana w oryginale, jakby dla dekoracji, bez bezpośredniej analizy tekstu / wyrazów. Wskazany wybór zapisu wymowy to nie dowolność (!), a przekopiowanie z aplikacji wymowy świadczy o tym, że autor nie ma pojęcia co kopiuje:

天與地卑 *Tiān yǔ dì de bēi* – powinno być *Tiān yǔ dì bēi* (dwa możliwe odczytania zapisu 地 *dì* lub *de* do wyboru, którego autor nie dokonał). To samo w wielu miejscach dalej:

日方中方睨 *Rì fāng zhōng zhòng fāng ni* – powinno być *Rì fāng zhōng fāng ni* (中 *zhōng* lub *zhòng*).

今日適越而昔來 *Jīn rì shì yuè huó ér xī cuò xí lái*. (越 *yuè* lub *huó* oraz 昔 *xī* lub *cuò*).

連環可解也 *Lián huán jiě jiè xiè kě yě* (解 *jiě* lub *jiè* oraz 可 *kě* ma być przed a nie po 解).

我知天下之中央 *Wǒ zhī tiān xià zhōng zhòng yāng* – pominięta wymowa 之, 中 *zhōng* lub *zhòng*, a nie obydwie – jak wyżej).

燕之北 *yàn zhī běi* (燕 należy wybrać *yàn* lub *yān*).

越之南是也 *yuè huó zhī nán shì yě* (越 *yuè* lub *huó*, a nie obie sylaby).

汜愛萬物 *Fàn fán fěng ài wàn wú* (cztery znaki – powinny być cztery sylaby, a jest ich sześć: *fàn* lub *fán* to dwie możliwe wymowy znaku 汜, ale powód zapisu *fěng* już trudno znaleźć).

天地一體也 *Tiān dì de tǐ tī yī yě* (天 *Tiān* z wielkiej litery, czyżby jako szacunek dla niebios w kontekście niebo i 地 ziemia? 地 wymowa *dì* lub *de*, wymowa 一 *yī* powinna być zapisana po 地 *dì* a przed 體 *tǐ* (體 do wyboru *tǐ* lub *tī*).

Na s. 121 podzielenie między linijki zapisu Czuang w (Czu-ang - Tsy 1958: 187) to błąd świadczący o tym, że Autor nie wie, że Czuang to jedna sylaba, choć wcześniej w transkrypcji łacińskiej „niby-pinyin bez tonu” na s. 117 zapisał: Zhuangzi (chin. 莊子, *Zhuangzi*). Na s. 126: chin. 類同, *lei li tong* – to dwa znaki, dwie sylaby *lèitóng*, a nie trzy! To zresztą jeden dwusylabowy wyraz zapisany *pinyinem* razem, a nie osobno. Na s. 127: chin. 體同, *titi tong* – to dwa znaki, dwie sylaby *ti tong*, a nie trzy. Podobnie na s. 128 chin. 合同, *he ge tong* – to dwa znaki, dwie sylaby *he tong*, a nie trzy.

Od strony technicznej całość też nie wygląda najlepiej. Akapity w pracy niemal nie istnieją, a kontynuacja tekstu od nowej linijki np. na s. 120 i 121 czyni cały rozdział zlepkiem myśli. Podobnie w innych częściach artykułu. Z niezrozumiałych powodów hipotezę, którą stawia na wstępie, podaje kursywą (s. 121). Czyżby cytował sam siebie? Bazowanie na opracowaniach anglojęzycznych skutkuje także błędami ortograficznymi w języku polskim, gdzie nazwy doktryn/szkół filozoficznych piszemy małą literą: konfucjanizm, taoizm, moizm (w artykule zaś czytamy: Konfucjanizm, Daoizm [sic! – KP], Moizm, Legizm – s. 116). Kopiowanie z języka angielskiego czasem daje takie efekty: „Przez historyków filozofii Hui Shi został przypisany do tzw. Szkoły Nazw (ang. School of Names). Pojęciem tym określa się grupę filozofów chińskich okresu Warring States (479–221 p.n.e)” (s. 121) [po polsku Okres Wojujących Królestw – KP]. Dlaczego nie ma tu chińskich nazw, a jedynie ich angielskie tłumaczenie? Czyżby, jak podaje Autor: na dworze tytułowano Hui Shi po angielsku „Uncle to the King”?

**Ad. 3. *Nyāya Sūtra*<sup>3</sup> jako zmiana epistemiczna. *The Nyāya Sūtra as epistemic change*, „Investigationes Linguisticae”, 26, s. 82-107.**

Już sam tytuł tego artykułu wzbudza zdziwienie: dlaczego tekst *Nyāya-sūtra* (co można przetłumaczyć „Traktat epistemologiczny”, jak np. P. Balcerowicz, *Historia klasycznej filozofii indyjskiej*, s. 211) ma być zmianą epistemiczną? Traktat ma być zmianą? Otóż Autor utożsamia jeden z tekstów, które powstały w tradycji szkoły filozofii zwanej *njaja* (bo tak się to spolszcza) z samą tradycją indyjskiego filozofowania: „Przedmiotem analizy i porównania jest teoriopoznawcza część indyjskiego systemu filozoficzno-religijnego *Nyāya Sūtra*. (...) *Nyāya Sūtra* jest systemem nabywania wiedzy” (Wstęp, s. 82). To jest oczywisty błąd. *Nyāya* to ‘reguły poznania’ (czyli ‘teoria poznania’ lub po prostu ‘epistemologia’ w naszym, zachodnim rozumieniu). Autor pisze zaś o *Nyāya Sūtras* (które są tekstem), zamiast pisać o *njaji*, czyli jednej z tradycji klasycznego indyjskiego filozofowania, bądź też o jej przedstawicielach, których przecież wymienia (po części błędnie). Na marginesie: *sutras* to angielska liczba mnoga od *sutra*, co w tekście polskojęzycznym brzmi po prostu źle.

Tekstem źródłowym jest tu z górną już stuletni przekład S. Ch. Vidyābhūṣany *The Nyāya Sūtras of Gautama* (opublikowany w *The Sacred Books of The Hindus*, vol. VII, ed. I.M.S. Basu 1913). Na marginesie: autor nazywał się Vidyābhūṣana, zaś Habilitant nazywa go Vidyabhushana<sup>4</sup> (s. 83 oraz w Bibliografii: Vidyabhushna, S.C. 1913. *History of Indian Logic (Ancient, Mediaeval and Modern Schools)* Delhi, India (poprawny adres to: *A History of Indian Logic (Ancient, Mediaeval and Modern Schools)*, Calcutta 1920). Od tego czasu ukazały się nowe przekłady NS, np. A. Thakura w 1997 r. czy M. Gandopadhyayi w 1982.

Znowu uderza bardzo nieporządna edycja tekstu. Brak kropki na końcu przypisu nr 3, pomieszana transkrypcja. Wbrew temu, co Autor pisze w przypisie nr 1, nie stosuje on konsekwentnie transkrypcji angielskiej. „W pracy w stosunku do słów przytaczanych w języku sanskryt” [sic! – KP]. Stosuje taką, jaką akurat stosowali autorzy tłumaczeń i opracowań oryginalnych tekstów sanskryckich. Oznacza to, że nie zna nawet polskiej terminologii stosowanej w pracach na temat filozofii indyjskiej (znowu przywołam tu

<sup>3</sup> Tak już w tytule, z błędem. Brak znajomości systemu fonologicznego sanskrytu i transkrypcji. W wyrazie *sūtra* nie ma nazalizacji, co sugeruje użycie fontu *u* z tyldą: ũ, lecz długie ū (czyli kreska pozioma nad literą).

<sup>4</sup> Albo Vidyabhushana (s. 16) – co poprawia w erracie na Vidyabhushana.

*Historię klasycznej filologii indyjskiej* P. Balcerowicza). Znalazłam też liczne błędy literowe, z których wymienię tylko *śabada* „świadectwo słowne” zamiast *śabda* (s. 85), *Leter Mohist* zamiast *Later Mohist* (przyp. 11).

#### 4. Ocena pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych Kandydata

W dalszej kolejności chciałabym się odnieść do pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych Kandydata do stopnia doktora habilitowanego. Zgodnie z informacjami zawartymi w *Wykazie osiągnięć naukowych*, na dorobek publikacyjny Habilitanta z okresu po uzyskaniu stopnia doktora (2000-2022) składa się łącznie tylko 9 publikacji, w tym:

- autorstwo jednej monografii naukowej (deklarowanej jako osiągnięcie naukowe, zgodnie z art. 219 ust. 1. pkt 2a ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*);
- 2 redakcje tomów specjalnych (jeden we współredakcji z D. Lipowską) czasopisma „*Investigationes Linguisticae*” tom 14/2006 i 25/2012. Tak Habilitant podaje w *Wykazie Osiągnięć* punkt 2. Jednak na stronie czasopisma, przy wskazanych numerach nie ma informacji o redaktorach tomu. Np. tom 14 z 2006 r. (opublikowany po 11 latach w 2017 r.) zawiera jedną, niepodpisaną przez nikogo stronę wstępu zatytułowaną: [Introduction to Investigationes Linguisticae XIV: Special Edition of the Department of Applied Logic](#). W tym tomie znajduje się za to Jego artykuł „Dialog o białym koniu...”, który wykazuje osobno w punkcie 3, choć błędnie wskazuje rok 2007. Podobnie jest z tomem nr 25 z 2012 r. (także opublikowany w 2017). Tu brak wstępu wcale, jest natomiast artykuł Habilitanta pt. „[Logika Dignāgi – problemy interpretacji](#)”, po raz drugi wymieniony w punkcie 3 Wykazu, co sprawia wrażenie, że artykułów jest 8 a nie 6.
- autorstwo 6 artykułów opublikowanych znowu w „*Investigationes Linguisticae*” kolejno w latach: 2003, 2007, 2010, 2012, 2012, 2016.

W porównaniu z innymi kandydatami do stopnia doktora habilitowanego nie sposób nie zauważyć, że jest to dorobek niezwykle skromny (6 tekstów w ciągu 22 lat od doktoratu). Ponadto jest to dorobek wyłącznie z zakresu logiki formalnej, nie zaś językoznawstwa rozumianego jako „nauka, dla której język jest głównym przedmiotem badań” (*Encyklopedia Językoznawstwa Ogólnego*, pod red. K. Polańskiego, Ossolineum 1993, s. 249). Oto tytuły wszystkich sześciu artykułów Habilitanta: 1. *Struktura działań komunikacyjnych w koncepcji pragmatyki formalnej J. Habermasa*, 2. *Dialog o białym koniu (Bai Ma Lun) - metodologiczne problemy badań porównawczych logiki chińskiej i zachodniej*, 3. *Metody budowy pojęcia zbioru w problemie interpretacji tez Hui Shi*, 4. *Logika Dignāgi – problemy interpretacji*, 5. *Nyāya Sūtra jako zmiana epistemiczna*, 6. *A. Tarskiego kryterium monotoniczności operatora konsekwencji w międzykulturowych badaniach systemów wnioskowań*.

W tekstach, zwłaszcza poświęconych logice chińskiej, Autor dekoruje lekturę chińskimi znakami, co nie ma żadnego wpływu na jego wywody. Zaś w przypadku tekstów sanskryckich stosuje spolszczenia, a w innych miejscach półspolszczenia i formy półoryginalne (wszystko z angielskiego). Moim głównym zarzutem nie jest to, że Habilitant nie zna oryginalnych tekstów chińskich czy sanskryckich, a wnioskuje wyłącznie na podstawie ich tłumaczeń na język polski czy angielski. Choć bazuje na pracy, którą za niego wykonali filolodzy, orientaliści językoznawcy i literaturoznawcy. Z niezrozumiałych jednak względów czasami chce sprawić wrażenie, że owe języki zna (po co cały akapit o tym, jak czytać chińskie znaki?). Moim głównym zarzutem jest to, że właściwie wszystkie jego teksty

zawierają mnóstwo błędów (transkrypcyjnych, stylistycznych, rzeczowych), co wskazuje na niedostatki warsztatowe. Do tego przytoczenie w monografii obszernych części swoich artykułów (bez wskazania stron) sprawia wrażenie, że Habilitant chce zwiększyć sztucznie objętość swojego dorobku, od którego zależy awans naukowy, co już jest praktyką naganną.

Habilitant nie uczestniczył w żadnych naukowych projektach badawczych, ani jako wykonawca, ani kierownik grantu.

Trzecim kryterium przy ocenie dorobku Habilitanta jest wykazanie się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Tu pan dr Sikora wskazuje na dwie aktywności, a mianowicie:

1. Współpracę z Wyższą Szkołą Języków Obcych w Poznaniu (od 2002 r.), gdzie prowadzi zajęcia dydaktyczne, układa programy nauczania i jest członkiem kolegium redakcyjnego „Linguae Mundi”. O ile jest to aktywność ważna (dydaktyczno-organizacyjna), z pewnością nie jest istotną aktywnością naukową (jak chce Ustawodawca).
2. Współpracę z Politechniką Wrocławską (PWr) w zakresie realizacji projektu badawczego i na rzecz popularyzacji osiągnięć nauki (Autoreferat, s. 46). Z załączonego do dokumentacji (skan do góry nogami) pisma sygnowanego przez Dyrektora Studium Nauk Społecznych i Humanistycznych dr hab. Marka Sikorę, prof. PWr, wynika, że pan dr Sławomir Sikora w latach 2001-2005 współpracował z PWr w ramach seminarium badawczo-naukowego „Granice wiedzy”. Efektem seminarium miał być projekt naukowo-edukacyjny „Jaskinia filozofów”. Nie uważam, że był to projekt badawczy w rozumieniu dzisiejszych grantów NCN czy MNiSW. Ponadto w innym miejscu Autoreferatu, Habilitant stwierdza, że w l. 2001/2002 był koordynatorem i autorem projektu popularyzującego naukę „Jaskinia Filozofów” w Ostrowskim Centrum Kultury. Czy aby nie chodzi o to samo?

## **5. Ocena osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych, popularyzujących naukę oraz z zakresu współpracy Kandydata z podmiotami otoczenia zewnętrznego**

Przedstawiona dokumentacja jednoznacznie dowodzi, że dr Sławomir Sikora jest bardzo doświadczonym dydaktykiem, promotorem i recenzentem wielu prac magisterskich (nie podano ilu). Prowadził lub prowadzi zajęcia dydaktyczne z wielu przedmiotów: semiotyka, logika, filozofia, logika matematyczna, logika a język, logika starożytnego Orientu, semiotyka buddyjska. W Autoreferacie wskazuje współpracę w 2001 i 2002 r. z LO w Ostrowie Wielkopolskim (promocja studiów w UAM) oraz ww. koordynację projektu „Jaskinia Filozofów” w Ostrowskim Centrum Kultury (w tym samym roku). W 2021 r. otrzymał nagrodę II stopnia Rektora UAM (bez wskazania rodzaju: naukowa? Organizacyjna?).

## **6. Ocena współpracy międzynarodowej Kandydata**

Niestety aktywność naukową Habilitanta nie cechuje żaden zakres umiędzynarodowienia. Kandydat nie publikuje w językach innych niż polski. Nie bierze też udziału w konferencjach zagranicą, zaś jeśli już przedstawia referat na konferencjach krajowych to także w języku



polskim. A zatem nie propaguje rezultatów swoich badań naukowych na forum międzynarodowym.

## 7. Wniosek końcowy

Zgodnie z art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj.: Dz.U. z 2021 r. poz. 478), stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku **osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny**, w tym co najmniej jedną monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii było ujęte w wykazie wydawnictw sporządzonym przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki;
- 3) **wykazuje się istotną aktywnością naukową** albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

W przedmiotowym postępowaniu habilitacyjnym nie wszystkie wymienione warunki zostały spełnione. Tzn. dorobek naukowy w postaci monografii i 6 artykułów (częściowo w niej powielonych) nie stanowi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny językoznawstwo. Prace Habilitanta uważam za słabe z punktu widzenia filologicznego, ponadto oceniam negatywnie ewidentne próby sztucznego zwiększenia dorobku.

Habilitant nie wykazuje się też szczególną aktywnością naukową krajową, zaś zagraniczną wcale.

Po szczegółowej analizie dorobku Kandydata do stopnia naukowego doktora habilitowanego – dr. Sławomira Sikory, dokonanej w różnych aspektach, tj. naukowo-badawczym, dydaktycznym czy organizacyjnym, a także w zakresie popularyzacji nauki oraz współpracy międzynarodowej, jednoznacznie **negatywnie** oceniam przedmiotowy dorobek, jako niespełniający kryteriów merytorycznych i formalnych w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie językoznawstwo.